



Warunki zbawienia

„A chociaż to mówimy, najmilsi, spodziewamy się po was czegoś lepszego i bliższego zbawieniu” – Hebr. 6:9 (tłum. ks. Dąbrowskiego).

Wesel się bardzo, córko Syońska! Wykrzykuj, córko Jeruzalemska! Oto król twój przyjdzie tobie, sprawiedliwy i Zbawiciel ubogi i siedzący na ośle, to jest na ośleciu, źrebiątku oślicy” – Zach. 9:9.

Proroctwo to wypełniło się, gdy Pan Jezus wjechał do Jeruzalemu na oślaku, przedstawiając się Izraelowi jako jego król.

Jak wiemy, Żydzi spodziewali się, że gdy przyjdzie Mesjasz, wybawi ich naród z niewoli rzymskiej, uczyni ich narodem dominującym nad innymi, a sam będzie ich królem. Nie dziwimy się więc, że mając tak ograniczone zrozumienie Boskiego zbawienia nie przyjęli go, gdy zostało im zaofiarowane przez Pana Jezusa. Prawdą jest, że Bóg obiecał Izraelowi wybawienie od nieprzyjaciół, jak wyrażone to jest w pieśni Zachariasza:

„Iż im miał dać wybawienie od nieprzyjaciół naszych i z ręki wszystkich, którzy nas nienawidzili” – Łuk. 1:71.

Lecz zbawienie obiecanie Izraelowi i całej ludzkości jest czymś daleko większym od należenia do wolnego i niepodległego narodu.

Pismo Święte wykazuje, że zbawienie Boże jest przede wszystkim zbawieniem, czyli uwolnieniem od grzechu i jego skutków, włączając w nie: ból, choroby i śmierć, uciążliwych towarzyszy, którzy przyłączyli się do nas z powodu upadku naszych pierwszych rodziców. A więc Boski plan przewiduje, że chociaż „wszyscy w Adamie umierają, w Chrystusie wszyscy ożywieni będą” – 1 Kor. 15:22.

ŚWIĘTY PAWEŁ NAUCZAŁ

że są pewne rzeczy, które muszą towarzyszyć zbawieniu, jeżeli chcielibyśmy cieszyć się tym błogosławieństwem. Św. Paweł mówi, że jedną z nich jest wiara, „która jest mocą Bożą ku zbawieniu każdemu wierzącemu” (Rzym. 1:16). Skoro św. Paweł przybył do Rzymu, starał się, pomimo to, że jako więzień pod pewnymi względami był ograniczony, nawiązać prawie natychmiast łączność ze swoimi rodakami, przyjąć ich w wynajętym przez siebie domu, aby wyjaśnić im powód, dla którego znalazł się w tych niezwykłych okolicznościach.

Zauważ natchniony zapisek o wynikach jego pracy:

„A postanowiwszy mu dzień, przyszło ich do niego do gospody niemało, którym z oświadczeniem wykladał Królestwo Boże, namawiając ich do tych rzeczy, które są o Jezusie z zakonu Mojżeszowego i z proroków, od poranku aż do wieczora. Tedy niektórzy uwierzyli temu, a niektórzy nie uwierzyli. A będąc niezgodnymi pomiędzy sobą, rozeszli się, gdy Paweł rzekł to jedno słowo: Iż dobrze powiedział duch święty przez proroka Izajasza do ojców naszych mówiąc: Idź do tego ludu, a mów: Słuchem, słuchać będziecie, ale nie zrozumiecie, a widząc widzieć będziecie, ale nic nie ujrzycie, albowiem zgrubiło serce ludu tego, a ciężko uszy-ma słyszeli i zamrużyli oczy swe, aby śnać oczyma nie widzieli, a uszy-ma nie usłyszeli i sercem nie zrozumieli i nie nawrócili się, a uzdrowiłbym je. Niechże wam tedy wiadomo będzie, iż poganom posłane jest to zbawienie a oni słuchać będą” (Dzieje Ap. 28:23-28). Tym spośród Żydów, którzy byli w stanie okazać potrzebną wiarę, zostało objawione, że zanim Izrael i świat otrzyma zbawienie, miało być wybrane „maluczkie stadko”, tak z Żydów jak, i z pogan, które dostąpi zmiany natury i wraz z Mesjaszem stanowić będzie niebiańską fazę Królestwa. Do nich też owe poselstwo zbawienia miało być szczególnie kierowane podczas Wieku Ewangelii. Są to ci, którzy obecnie ocenili odkupienie, które jest w Chrystusie Jezusie, a następnie ofiarowali siebie i wszystko, co posiadają na służbę Bogu. Dzięki temu zupełnie poświęceniu zostali ubłogosławieni nie tylko usprawiedliwieniem z wiary w Chrystusa jako ich Odkupiciela, ale także spłodzeniem z ducha świętego, przez co stali się uczestnikami niebieskiego powołania. Tym to sposobem stali się dziedzicami zbawienia.

Pismo Święte wspomina jednak, że są pewne warunki, rzeczy, które muszą nam towarzyszyć, jeśli chcemy uzyskać to chwalebne zbawienie, które dane nam będzie w objawienie Jezusa Chrystusa (1 Piotra 1:13). Przeto św. Paweł życzy Tymoteuszowi, ażeby stał się „mądrym ku zbawieniu” przez czytanie Słowa Bożego, które jest użyteczne, aby „człowiek Boży był doskonały, ku wszelkiej sprawie dobrej dostatecznie wyćwiczony” (2 Tym. 3:15-17).

Jednym z pierwszych i najważniejszych punktów, które czynią nas „mądrymi ku zbawieniu”, jest wiara – zdolność przyjmowania poselstwa Bożego do dobrego i uprzejmego serca z pełnym zaufaniem w Jego postanowienia. Taka posłuszna wiara pobudza nas, abyśmy zgodzili się ze wszystkim tym, co Pan objawia, całkowicie polegając na wszystkich Jego łaskawych obietnicach.



DOBRE WYZNANIE

„Jeślibyś usta wyznał Pana Jezusa i uwierzyłbyś w sercu swoim, że go Bóg z martwych wzbudził, zbawiony będziesz. Albowiem sercem wierzone bywa ku sprawiedliwości, ale się usta wyznaniem dzieje ku zbawieniu” – Rzym. 10 : 9-10.

Z powyższych słów apostoła wynika, że ażeby być zbawionym, konieczne jest ustami swymi wyznać Pana Jezusa przed naszymi bliźnimi. Wierzmy, że pragnieniem wszystkich wiernych jest, aby wspólnie z innymi dziedzicami tak wielkiego zbawienia” (Hebr. 2:3) wydawać to świadectwo wszędzie. Dowodem zaś tego, że Pan życzył sobie, aby Jego lud głosił wesołą nowinę o Królestwie i niebieskim powołaniu, było to, że sam wysyłał swoich uczniów do miast i miasteczek izraelskich z poselstwem.

UŚWIĘCENIE

W drugim liście do Tesaloniczan 2:13 św. Paweł mówi, że naszej wierze winno towarzyszyć uświęcenie ducha. „Bóg wybrał nas ku zbawieniu w poświęceniu ducha i w wierze prawdy. Poświęcić znaczy uczynić kogoś świętym. Określenie to odnosi się do naszego rozwoju jako Nowych Stworzeń. Jest to dzieło ducha św., umożliwiające nam osiągnięcie charakteru opisanego przez apostoła Pawła w słowach:

„A iżbyśmy się wszyscy zeszli w jedność wiary i znajomości Syna Bożego, w męża doskonałego, w miarę zupełnego wieku Chrystusowego” – Efezj. 4:13.

Podając swoim uczniom „kielich” Pan pokazał przez to, że dopuszcza ich do udziału w swojej ofierze, że daje im przywilej składania usprawiedliwionej ludzkiej natury i jej praw w ofierze tak, jak On to sam czynił. Krok ten miał pociągnąć za sobą ich udział wraz z Nim w udzielaniu pod Nowym Przymierzem błogosławieństw Izraelowi i wszystkim rodzajom ziemi, lecz przedtem przez cierpienia i uświęcenie miał ich przygotować do tego ważnego dzieła.

NADZIEJA

Następnie naszemu staraniu o zbawienie winna towarzyszyć nadzieja, jeżeli chcemy uzyskać wielkie błogosławieństwo zupełnego wyzwolenia i odziedziczenia nieskazitelnego dziedzictwa niebieskiego. Nie tylko potrzebujemy wiary w te rzeczy, które Bóg ma zachowane dla tych, którzy Go miłują, ale i nadziei, że rzeczy te będą naszymi w słusznym czasie. Zatem „zbawieni jesteśmy nadzieją” (Rzym. 8:21). Jesteśmy

też napominani, abyśmy „mieli doskonałą nadzieję ku tej łasce, która nam dana będzie w Objawienie Jezusa Chrystusa” (1 Piotra 1:13; Hebr. 6:11, 3:6; Kol. 1:23,27). Te liczne teksty pokazują nam, że nadzieja jest jedną z bardziej ważnych zalet, które powinny towarzyszyć naszemu zbawieniu.

MIŁOŚĆ

Inną ważną zaletą jest miłość (1 Kor. 13:1-3). Apostoł Paweł mówi, że gdybyśmy nie mieli miłości, byłibyśmy niczym, nawet wtedy, gdyby naszej nadziei zbawienia towarzyszyła wielka zdolność przedstawiania Prawdy, w dodatku do hojnego rozdawania rzeczy doczesnych lub duchowych i znoszenia ognistych cierpień i prób dla Prawdy. Nie dziwimy się więc, że apostoł, pisząc list do Tymoteusza (1 Tym. 1: 5), podaje, że „końcem zakonu jest miłość z czystego serca”. Musimy przyznać, że celem wszystkich ćwiczeń, prób, jakim Bóg nas poddaje, jest wyrobienie w nas tej najważniejszej zalety, jaką jest miłość. A zatem jest ona niezbędna, byśmy mogli osiągnąć zbawienie.

DOJRZAŁOŚĆ CHRZEŚCIJANINA

Ilustracja podana w Liście do Hebrajczyków 6:7-8 jest bardzo wyraźna, a zarazem ważna. „Ziemia, która często na się przychodzący deszcz pije i rodzi ziele przygodne tym, którzy ją sprawują, bierze błogosławieństwo od Boga; lecz która przynosi ciernie i osty, odrzucona jest i bliska przekleństwa, która na koniec bywa spalona”. Deszcze Prawdy, zamierzone z łaski Bożej, aby pomagały dziedzicom zbawienia w przynoszeniu owoców ducha świętego, czyli: miłości, radości, pokoju, cierpliwości (długiego znoszenia), dobrotliwości, dobroci, wiary (wierności) mogą, jak uczy Pismo Św., chybić zamierzonego celu. Na początku mogłoby nam się to wydawać niemożliwe, ale z czasem, jak mówi apostoł, gdybyśmy nie czuwali, duch światowości i samowoli może rozwinąć się w sercu do takiego stopnia, że wpływ ducha świętego będzie coraz słabszy, a ożywione ponownie pożądania rzeczy cielesnych mogą odwrócić nas zupełnie z wąskiej drogi. Dlatego św. Paweł ostrzega: „Jeśli byście według ciała żyli, pomrzecie, ale jeśli byście duchem sprawy ciała umartwiali, żyć będziecie” (Rzym. 8:13). Zatem ustawiczne umartwianie uczynków ciała staje się z konieczności następną rzeczą, która towarzyszy naszemu postępowaniu po drodze zbawienia wraz z ustawicznym wysiłkiem z naszej strony, by wzrastać w charakterze na podobieństwo naszego Mistrza. A nadzieja nasza ma ześrodkowywać się na tym błogosławionym czasie, gdy Ten, który jest naszym życiem, okaże się i gdy my okażemy się z Nim w chwale.

„Przetoż przyobleczcie jako wybrani Boży (wybrani, aby być z Jezusem w Królestwie, przyobleczcie rzeczy, które muszą towarzyszyć zbawieniu) wewnętrznosci



miłosierdzia, dobroć, pokorę, cichość, cierpliwość. A nad to wszystko przyobleczcie miłość, która jest związką doskonałości” (Kol. 3:12,14).

Apostoł Piotr mówi podobnie: „Przydajcie do wiary waszej cnotę (stanowczość – tłum. Diaglott), a do cnoty (stanowczości) umiejętność, a do umiejętności powściągliwość (samokontrolę), a do powściągliwości cierpliwość, a do cierpliwości pobożność (poważanie – Diaglott), a do poważania braterską miłość, a do miłości braterskiej, miłość bliźniego. Starajcie się, abyście powołanie i wybranie wasze mocne uczynili, albowiem to czyniąc nigdy się nie potkniecie; tak bowiem hojne wam dane będzie wejście do wiecznego Królestwa Pana naszego Jezusa Chrystusa” – 2 Piotra 1:5-11.

ZBAWIENIE DLA WSZYSTKICH

Poprzednio zastanawialiśmy się nad zbawieniem Kościoła, klasy wybieranej podczas Wieku Ewangelii tak z Żydów, jak i z pogan, „Ciała Chrystusowego”. Jest to bardzo mała gromadka w stosunku do całego rodzaju ludzkiego, a wśród niej jest niewielu możnych, niewielu mądrych lub zacnego rodu, ale przeważnie ubodzy tego świata. (1 Kor. 1:26-28). Jesteśmy jednak bardzo wdzięczni naszemu Ojcu, że przez swoje Słowo poinformował nas, że ta wybrana klasa jest jedynie „pierwiastkiem Jego stworzeń” (Obj. 14:4; Jak. 1:18), pierwiastkiem wielkiego żniwa Boskiej miłości, która pobudziła Boga do dania swego jednorodzonego Syna, aby każdy, kto weń uwierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny.

Jasne jest, że Wiek Ewangelii nie był w Boskim planie czasem zamierzonym, aby „wierzyć w niego ku żywotowi wiecznemu” (1 Tym. 1:16). Jedynie „małe stadko” miało sposobność uwierzenia w jedyne imię pod niebem, przez które można otrzymać zbawienie (Dzieje Ap. 4:12). Tej też gromadce wiernych, którzy „stali się mądrymi ku zbawieniu”, zostało objawione przez Słowo Boże, że chociaż sąd rozpoczyna się od domu Bożego (1 Piotra 4:17), to po nim nastąpi radosny dzień, kiedy Bóg „będzie sądził świat w sprawiedliwości przez męża, którego na to nazaczył” Dzieje Ap. 17:31). O tym czasie psalmista pisze:

„Powiadajcie między narodami, że Pan króluje, a że i okrąg świata utwierdzony będzie tak, aby się nie poruszył... Niech się weselą niebiosy, a niech płasza ziemia, niech zaszumi morze i co w nim jest, boć idzie, idzie zaiste, aby sądził

ziemię. Będzie sądził okrąg świata w sprawiedliwości a narody w prawdzie swojej” – Psalm 96:10-13.

W tym radosnym dniu, który nadchodzi, dniu Tysiąclecia, święci, którzy rozwinęli i zdobyli te zalety, które są niezbędne, aby osiągnąć zbawienie, będą towarzyszyć Zbawicielowi w sądzie świata (1 Kor. 6:2). Będzie to czas, gdy rodzaj ludzki powstanie z grobów na próbę do żywota, gdy jak mówi Pan Jezus, „powstanie na sąd” – Jan 5:29.

ZBAWIENIE POSELSTWEM PEŁNYM POCIECHY

Zamiarem Bożym jest, aby przez Chrystusa uwolnić wszystkich ludzi od Adamowej kary śmierci i dać im sposobność dojścia do pojednania się z Nim samym. Jak w Adamie wszyscy umierają, tak w Chrystusie wszyscy będą ożywieni (1 Kor. 15:22). Panowiada przez proroka: „Z ręki grobu wybawię ich, od śmierci wykupię ich” (Oz. 13:14). Słowo „odkupić” znaczy „uwolnić” (Zobacz w Konkordancji Younga). Wzbudzenie ze śmierci będzie pierwszym krokiem świata w kierunku zbawienia, którym będzie błogosławieństwo żywota wiecznego. Lecz podobnie jak to było w wypadku Kościoła, jest wiele rzeczy, które będą musiały być osiągnięte przez ludzkość, zanim otrzyma ona zbawienie, to jest stan doskonałości utraconej w ojcu Adamie. Usiłowania ludzi, aby być posłusznymi prawom Królestwa Mesjaszowego, stopniowo przyczyniać się będą do wypisywania tych praw na ich sercach (Jer. 31:31-33). Osiągnięcie tego stanu przez chętnych i posłusznych z rodzaju ludzkiego oznaczać będzie, że zdolni oni będą opierać się wszelkim pokusom, jakie mogłyby przyjść na nich, łącznie z ostatnią próbą, gdy Szatan, który był związany podczas całego sądowego dnia dla świata, zostanie wypuszczony na mały czas, aby kusić ludzkość (Obj. 20:2-3, 7-9). Po odcięciu prawdopodobnie małej liczby, którą Szatanowi uda się zwieść, wszystko, co będzie miało w sobie dech żywota, będzie wiecznie chwalić Pana. (Psalm 150:6; Izaj. 35:10). Wtedy wypełni się proroctwo zapisane w Objawieniu 21:4, że Szatan zostanie zniszczony, „a śmierci więcej nie będzie ani smutku, ani krzyku, ani boleści nie będzie”.

D/IX/62

R-
„Straż”